

## Wiosenne przymrozki: jak pomóc przetrwać sadom?

**Autor:** Anna Banaszekiewicz

**Data:** 28 kwietnia 2016



**Już 1 stopień poniżej zera, utrzymujący się przez kilka godzin, wystarczy, by poważnie uszkodzić kwiaty drzew owocowych. Jest to spory problem zarówno w sadach przydomowych, jak i towarowych. Nocne spadki temperatur powodują niepokój wśród sadowników i obawy o wysokość jesiennych plonów.**

**Choć w wielu regionach kraju dni są już typowo wiosenne i pełne słońca, nocami nadal temperatura spada poniżej zera. Przymrozki są zjawiskiem niekorzystnym, bo rośliny rozpoczęły już wegetację, a drzewa i krzewy w pełni kwitną. Podczas gdy w przypadku pąków mróz nie wyrządza jeszcze zbyt dużych szkód, rozwiniętym kwiatom szkodzą nawet lekkie mrozy.**

Mam to szczęście, że moje sady znajdują się między 2 jeziorami, które działają trochę jak grzejniki, ale sadowników z okolicy już dotknęły nocne przymrozki i mocno osłabiły uprawy.

Radostaw Pawelec, sadownik z Silic

W wyniku uszkodzeń kwiatów powodowanych przez przymrozki, **plony są mniejsze i gorsze jakościowo**. Najmniej odporne na mróz są **czereśnie, truskawki oraz porzeczki, nieco lepiej radzą sobie natomiast jabłonie i śliwy**. Co prawda, przed samym mrozem ustrzec się nie da, można natomiast zadbać o drzewka owocowe tak, by lepiej radziły sobie z niskimi temperaturami. Sadownicy mają swoje sposoby, by pomóc drzewom i krzewom przetrwać chłody.

– *Roślina powinna mieć wszystkie składniki, by uodpornić się i przetrwać trudne warunki klimatyczne* – mówi Jan Dziadkiewicz, sadownik spod Olsztyna. – *Dobrym rozwiązaniem jest stosowanie oprysków dolistnych nawozami, które są rozpuszczalne i szybko wchłaniane przez roślinę*. Dzięki temu działają niemal natychmiast, wzmacniają roślinę od środka i sprawiają, że lepiej radzi sobie ona w niskich temperaturach.



fot. AgroFoto.pl, kamilo137

2 lata temu majowe przymrozki, gdy temperatura spadła mocno poniżej zera, spowodowały **spustoszenie sadów w różnych regionach kraju**. Wtedy sadownicy zamiast zajmować się plantacjami, liczyli straty i składali wnioski o odszkodowania. Dziś wielu z nich wychodzi z założenia, że lepiej zapobiegać, niż leczyć.

– *Ja mam to szczęście, że moje sady znajdują się między 2 jeziorami, które działają trochę jak grzejniki, ale sadowników z okolicy już dotknęły nocne przymrozki i mocno osłabiły uprawy* – mówi Radosław Pawelec, właściciel gospodarstwa sadowniczego z Silic (woj. warmińsko-mazurskie). – *Uważam, że lepsze niż późniejsze liczenie strat jest zapobieganie ich powstawaniu. Dobrym sposobem ochrony przed przymrozkami jest system nawadniania nadkoronowego. Przydaje się on nie tylko podczas przymrozków, ale też latem do nawadniania sadu w okresie bezdeszczowym*.

Choć zbliża się weekend majowy, zima zapewne nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Jeśli

drzewa owocowe mają już nie tylko pąki, ale też kwiaty, **warto uważnie śledzić prognozy pogody i chronić rośliny w okresie, gdy są one najsłabsze.**

Więcej o zagrożeniu przymrozkowym w sadach możecie przeczytać w tekstach:

1. [Zamglawianie na przymrozki w sadach](#)
2. [Niespodziewane przymrozki?](#)
3. [Wiosenne przymrozki zagrażają uprawom owocowym](#)